

„KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWO DO SWOBODNEGO WYRAŻANIA OPINII;

prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru”

Kolorowa wersja opublikowana na stronie:

<http://www.stowarzyszeniepiik.pl/>

Art. 19, pkt 2
Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych
(Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167)

MYŚLIBÓRZ

ROK X NR 3/27

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

Dostępny w kiosku
na ulicy Mariackiej!

WYDAWCA:

Stowarzyszenie
Praworządność i Kultura
z siedzibą w Myśliborzu

maj 2017



Myśli bez Cenzury

UWAGA!

**„Gdy chcesz
opisać prawdę,
elegancję
zostaw krawcom”**

Albert EINSTEIN
fizyk i matematyk
(1878 - 1955)

☛ **Gówno nigdy nie
popłynie pod prąd!**

Ten kabaret musi się skończyć!

Zapowiedziała pani Danuta Patkowska w swojej posesyjnej wypowiedzi

A kto robi „ten kabaret”?

... Czy „ten kabaret” robi pani Przewodnicząca Zarządu (i jednocześnie Myśliborski Starosta) wspólnie ze swoimi kolegami lub z całym Zarządem, czy Rada Powiatu Myśliborskiego?

Nie jestem od tego, by wydawać w tej, czy innej sprawie jakiegokolwiek wyroki. Moim zadaniem jest jedynie szukać, odnajdywać i upowszechniać w naszej małej społeczności lokalnej fakty i okoliczności nas dotyczące, które są zgodne z prawdą oraz wyrażać publicznie na ten temat swoje własne opinie.

Natomiast uważam, że kompetentnym rozstrzygnięciem tego problemu (i udzieleniem sprawiedliwej odpowiedzi na pytanie: - Kto w naszym powiecie robi ten kabaret?) winna wreszcie zająć się myśliborska policja, prokuratura i na końcu sąd.

Sprawa wygląda następująco. Rada Powiatu w Myśliborzu, podejmując kolejno (1 i 9 marca) dwie uchwały, **zdecydowała ponad dwa miesiące temu o likwidacji** Centrum Usług Wspólnych w Myśliborzu, która powinna być przeprowadzona według zasad, o których można przeczytać na załączonym obrazku.



Kadr z filmu TVB24

Rada Powiatu swoje, a Zarząd Powiatu w Myśliborzu na czele z panią Danutą Patkowską - swoje.

Na poniższym obrazku wyraźnie widać, że powołując się - wyłącznie i tylko - **na jeden przepis** §1, ust. 3 (jego brzmienie obok) uchwały Rady Powiatu Myśliborskiego Nr XXX/186/2016 (**uchwała z takim numerem nie istnieje!**) zamiast na uchwałę Nr XXXIV/186/2017 z dnia 01.03.2017 r. **Zarząd Powiatu zdecydował o wszystkim w sposób absolutnie odmienny od tego, co uchwaliła w tej sprawie Rada Powiatu Myśliborskiego!**

- § 1
1. **Z dniem 15 marca 2017 roku stawia się w stan likwidacji** jednostkę budżetową pod nazwą „Centrum Usług Wspólnych Powiatu Myśliborskiego”, z siedzibą w Myśliborzu przy ul. Północnej 13.
 2. **Termin zakończenia likwidacji** jednostki wyznacza się na dzień **31 maja 2017 roku**.
 3. Czynności likwidacyjne będą realizowane **przez likwidatora powołanego przez Zarząd Powiatu Myśliborskiego**.

- § 2
1. Należności i zobowiązania likwidowanej jednostki przejmuje Starostwo Powiatowe w Myśliborzu.
 2. **Zespół składników materialnych i niematerialnych**, które służą do wykonywania pracy w likwidowanej jednostce budżetowej stanowiący część zakładu pracy w zakresie obsługi finansowej, organizacyjnej i obsługi administracyjnej, **o którym jest mowa w § 2.2. Statutu likwidowanej jednostki** stanowiącego załącznik nr 1 do Uchwały Nr XX/120/2016 Rady Powiatu w Myśliborzu z dnia 20 czerwca 2016 roku, **przejmują dotychczasowe jednostki obsługiwane**, o których jest mowa w § 2.2. Uchwały Nr XX/120/2016 Rady Powiatu w Myśliborzu z dnia 20 czerwca 2016 roku w sprawie utworzenia Centrum Usług Wspólnych Powiatu Myśliborskiego.
 3. Pozostały majątek likwidowanej jednostki pozostaje własnością Powiatu Myśliborskiego i podlega nieodpłatnemu przekazaniu Starostwu Powiatowemu w Myśliborzu.

§ 3
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu Myśliborskiego.

§ 4
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Zgodnie z art. 32, ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 814 ze zm.) - cytując: **Zarząd powiatu wykonuje uchwały rady powiatu...**

Dodatkowo w art. 32, ust. 2 tej samej ustawy dodano - cytując: **W realizacji zadań zarząd powiatu podlega wyłącznie radzie powiatu.**

Tymczasem myśliborski Zarząd Powiatu, a zwłaszcza **pani Danuta Patkowska chce być, jak Bóg - instancją ostateczną.**

UCHWAŁA NR 166/546/2017
ZARZĄDU POWIATU W MYŚLIBORZU
z dnia 28 marca 2017 roku

w sprawie powierzenia czynności likwidacyjnych jednostki budżetowej Centrum Usług Wspólnych Powiatu Myśliborskiego

Na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 814 ze zm.) oraz **§1 ust. 3 uchwały** Nr XXX/186/2016 Rady Powiatu Myśliborskiego z dnia 01.03.2017 roku, w sprawie likwidacji jednostki budżetowej Centrum Usług Wspólnych w Myśliborzu, Zarząd Powiatu w Myśliborzu uchwała co następuje:

§ 1. 1. Czynności likwidacyjne jednostki budżetowej Centrum Usług Wspólnych w Myśliborzu **powierza się** dyrektorowi tej jednostki Aleksandrze Szokaluk.

To jest dopiero kabaret! Rada Powiatu wydaje jasne wytyczne, w jaki sposób zlikwidować CUW, a **Zarząd nic z tego nie realizuje**, chociaż **przepisy ustawy o samorządzie powiatowym wyraźnie stanowią o tym, kto, komu podlega!**

To jest moim zdaniem nie tylko niedopełnienie przez Zarząd Powiatu obowiązku wykonania uchwały Rady Powiatu ściągane na podstawie art. 231 kk, ale także klasyczne przestępstwo potwierdzenia nieprawdy zapisane w art. 271 kk. *ciąg dalszy na str. 3*

Starosta oskarża radnych o zwolnienie 104 osób z CUW!

(Wszystkie wypowiedzi spisałem z filmu TVB24 opublikowanego na YouTube)

WYPOWIEDZ POSESYJNA STAROSTY MYŚLIBORSKIEGO I GRUPY RADNYCH



WYPOWIEDZ POSESYJNA STAROSTY MYŚLIBORSKIEGO I GRUPY RADNYCH

Starosta, pani **Danuta Patkowska** powiedziała:

- I w tym momencie to, że się nikt z państwem nie liczy, to macie na to najlepszy dowód. Bo jeżeli ja jestem gotowa do dyskusji, państwo nie przychodzi. Były trzy terminy, które wyznaczyłam, żebyśmy się spotkali, więc państwo nie mieli ochoty się spotkać i dyskutować. A teraz po prostu zwyczajny w świecie unik. Proszę państwa, ja uważam, że ten kabaret musi się skończyć, musi się kabaret skończyć...

Członek Zarządu pan **Andrzej Potyra**:

- Proszę państwa. Ja odczytam. Z jednej strony (...) mówi, a z drugiej strony, jeżeli chodzi o państwa to się mówi, że nie przedstawiono porządnej oferty. Proszę państwa. Było pierwsze spotkanie, gdzie grupa, która dzisiaj zagłosowała za przerwą powiedziała, rzuciła swoje hasła. Na drugie spotkanie przyszła już tylko jedna osoba, jedna osoba.

Do radnego Łukasika, który chciał zabrać głos:

- No nie wiem, jak pana tu będą traktować.

- Nie, nie, nie - tylko była Alicja... Prill i jeszcze do tego tylko wysłuchała, kazała sobie mejle przysłać. A na trzecie spotkanie, które było spotkaniem, które miało polegać na wypracowaniu wspólnego stanowiska nie przyszła już żadna osoba wczoraj (9.05). Widzicie państwo. **To jest gra na zwłokę, gra waszym życiem, waszymi rodzinami, waszą pracą.** Bo ja wiem, że wy czekacie na to, że macie... i macie prawo, ponieważ dzwonią do mnie, pytają, co mają robić? Chorobowe? Urlopy? Czy szukać pracy? Czy kury ł...ać? Nie wiedzą, co mają robić, a oni dalej bawią się waszym życiem. Dziękuję. *(pokręślenie moje)*.

Starosta, pani **Danuta Patkowska**:

- Szanowni państwo. Ja myślę, że kabaret trwa. Myślę, że z tego użytek zrobimy, ja tu też ściągnę telewizję ogólnopolską, bo jesteśmy niewątpliwie...

- Niewątpliwie przejdziemy tu do historii, że większość, **gdvbyśmy tu mieli okna otwarte, to wylecieliby radni, jako gołębicze z powodu głupoty, jaką się tu popisują.** Ja będę apelowała w dalszym ciągu o rozwałę albowiem, proszę państwa, w tej chwili najprawdopodobniej, dojdzie do paraliżu, paraliżu. Pierwszego czerwca nie dostaną nauczyciele pracy, wypłaty. Tak. Ja zaproszę tu dyrektorów szkół, zaproszę dyrektorów innych placówek i zobaczymy, jak to pięknie, wszystko, funkcjonuje. Proszę państwa. Wracamy do punktu wyjścia. Mianowicie. Czy mamy czapczkę, czy nie mamy czapczki państwo robią swoje. Te dyskusje pod tytułem, że my chcemy dobrze tutaj, niestety, nie mają żadnego założenia. Po prostu jest to wszystko uknute i te dobre chęci, kiedy pan Siarkiewicz występował, że jesteśmy się w stanie dogadać - widzicie państwo, jaka to jest wola dogadania się? Nie ma żadnej, dobrej woli. Uważam, że grają państwa życiem, pracą i bezpieczeństwem pańskich rodzin. Ale ja cały czas myślę o tym, że jeszcze trochę ten kabaret potrwa, ale wybory są tuż, tuż. *(pokręślenie moje)*

Ferdynand Wiesław **Łukasik** - radny Rady Powiatu:

- Proszę państwa. Ja powiem tak. **Mnie jest przykro, że kartą przetargową w tym, właśnie, konflikcie jesteście wy i wasze rodziny przede wszystkim.** Chcielibyśmy podjąć stosowną uchwałę. Niestety, nie doprowadzono, wiadomo, z jakiej przyczyny. Proszę państwa. No cóż powiedzieć? No tak to w życiu jest, że

czasem ten paraliż odbija się przede wszystkim na was. Ja z tego miejsca przepraszam, bo rzeczywiście w jednym przypadku zagłosowałem za uchwałą, ale niestety doszedłem do przekonania, że czas wrócić na właściwe tory, proszę państwa. Myślę... Ja apeluję - pracujcie uczciwie i do końca, z honorem, a wydajcie się, że w odpowiednim czasie stosowna uchwała o uchyleniu tamtych uchwał będzie podjęta. Czego, przede wszystkim państwu - życzę. Dziękuję za uwagę.

Słabo słyszalny głos z sali.

Starosta, pani **Danuta Patkowska**:

- No, więc właśnie, proszę państwa. Też wielokrotnie o to pytałam. Jeżeli nie ma „Pecofy”, to gdzie ci radni...

Słabo słyszalny głos z sali.

- Dlatego, proszę państwa...yyy. Ale... Proszę państwa, wracamy do punktu wyjścia, mianowicie pamiętajcie, w jakich warunkach została ta uchwała podjęta. Nie było żadnych analiz, nie było żadnych sygnałów. Pamiętajcie, że cały czas ta jednostka jest w trakcie tworzenia. Mało tego. Proszę państwa na spotkaniu, w momencie, kiedy, yyy... mieliśmy spotkanie z panem Siarkiewiczem, pan Siarkiewicz mówi, że on podejmował decyzję onegdaj, po... po roku czasu funkcjonowania jednostki. Tutaj już takiej szansy nie stworzył, ten dobroczyńca ludu. Mówił, że on nigdy przed rokiem czasu wcześniej nie podejmował żadnej decyzji o restrukturyzacji tylko, dlatego, że trzeba przynajmniej przez rok przyrzec się tej jednostce. Ii... A tutaj, niestety, takich szans nie było. Jeszcze raz podkreślam. Prosiłam komisję rewizyjną, prosiłam wszystkich radnych z komisji, żeby pokazali dokumenty w oparciu, jakie, podjęli taką decyzję i co im się nie podobało.

- Do dnia dzisiejszego, i stwierdzam z całą stanowczością, że takich dokumentów nie ma. I w dalszym ciągu jest odbijanie pałeczki pod tytułem; - co by było, gdyby. A jeszcze państwu powiem jedną rzecz. Mianowicie sprowadzę tutaj panią... gdzie byliśmy na konwencji starostów, gdzie pani powiedziała tak – bez CUW-u..., jak to było?

- Twórcze CUW-y, bo nie ma innej drogi tworzenia samorządów? (*Pani Patkowska powiedziała to wspólnie z panem Norsesowiczem*).

Wicestarosta, pan **Mariusz Norsesowicz**:

- Było to powiedziane na konwencji starostów 28 kwietnia, teraz w piątek (D. Patkowska: w *Kołobrzegu*) przed długim weekendem.

Starosta, pani **Danuta Patkowska**:

- I to jest jedyna droga, która po prostu powoduje, że będziemy realizowali programy rządowe. **To, co tutaj jest, to po prostu totalna obstrukcja i po prostu nieznamość przepisów, jak również brak dobrej woli.**

- Ja myślę, że my do tego wrócimy. My się jeszcze do tego... (*na ucho mówi jej*

coś pan Potyra). My się do tego jeszcze przygotujemy, bo proszę państwa konsekwencją również takich nieodpowiedzialnych działań naszych radnych, już mamy w Renicach i w Smolnicy. Nie podjęli radni uchwały o sieci szkół, co spowodowało, że w tej chwili nie ma siódmej klasy i w Smolnicy i nie ma siódmej klasy w Renicy.

- To są nasi świetli radni, którzy po prostu podejmują decyzje pod tytułem; - bo nam się tak chce, bo my tak chcemy i tak zrobimy.

- Proszę państwa. Absolutnie będę apelowała, i to już uczynię jutro na stronie internetowej, **po prostu zbieram podpisy nad rozwiązaniem powiatu myśliborskiego. Jeżeli to ma tak funkcjonować, w takiej radzie, z taką grupą radnych, z którą się nie da pracować, to jedynym rozwiązaniem to jest rozwiązanie tego powiatu**, żebyście państwo mogli normalnie funkcjonować, a my normalnie pracować. (*pokreślenia moje*).

- Zaproszę tutaj na pewno panią z ZETO Koszalin, która potwierdzi to, co ja mówię. Centrum Usług Wspólnych w takim zakresie jak my działamy, jest mo-

delem wzorcowym. Dopracowywać należy szczegóły funkcjonowania, ale to jest ten model, do którego mamy dążyć. I my chcemy dążyć. Ale po prostu państwo radni - tutaj chyba doskonale widzieliście którzy - są innego zdania. Możemy z tego tytułu tylko ubolewać i modlić się, żeby już nigdy nie byli radnymi.

Wicestarosta, pan **Mariusz Norsesowicz**:

- Mamy taką prośbę żebyśmy... spokojnie wrócili do domu, do mieszkań i jutro zapraszamy do pracy.

-Dziękujemy przede wszystkim państwu za obecność. Wszystkim radnym, całej dziewięćce, która była z wami i mamy nadzieję, jesteśmy przekonani, że Rada, tego 29-tego podejmie właściwą decyzję i uchyli te uchwały.

- I bardzo proszę państwa w imieniu Starosty i własnym i wszystkich członków Zarządu, tutaj obecnych członków Zarządu, czyli Andrzeja Potyry, Starosty i moim własnym, żebyśmy jutro rano, stawili się rano, o siódmej w pracy i spokojnie pracowali.

- Dziękuję jeszcze raz za państwa obecność. Do zobaczenia, do jutra.

Ten kabaret musi się skończyć!

Ciąg dalszy ze str. 1

Zgodnie z art. 34, ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 814 ze zm.) - cytuję: **Starosta organizuje pracę zarządu powiatu (...) kieruje bieżącymi sprawami powiatu...** Dodatkowo w art. 35, ust. 2 tej samej ustawy dodano - cytuję: **Starosta jest (...) zwierzchnikiem służbowym (...) kierownikom jednostek organizacyjnych powiatu...** (w tym dyrektora CUW – dopisek mój).

Dlatego więc pani Starosta w ramach swoich ustawowych obowiązków nie wprowadziła pod obrady Zarządu kwestii rzeczowego przygotowania i wprowadzenia w życie, ważnej, bo przez nikogo nieuchylonej uchwały Rady Powiatu Myśliborskiego Nr XXXIV/186/2017 z dnia 01.03.2017 r. **jeszcze przed dniem 15.03.2017 r., w którym to dniu CUW z mocy prawa został postawiony w stan likwidacji? Czy to nie była gra na zwłokę, która trwa do dnia dzisiejszego?**

A przecież powszechnie wiadomo, że **żadne prawo nie działa wstecz!** Czegoś, co zgodnie z prawem zostało uchwalone i weszło w życie (w tym przypadku rozpoczętego z dniem 15 marca br. procesu likwidacji Centrum Usług Wspólnych) - **nie da się w żaden sposób cofnąć!**

Najdobitniej tę swoistą schizofrenię, przynajmniej części Zarządu (i radnych), a w tym przypadku szczególnie pani Danuty Patkowskiej (nie wspominając o panu Ferdynandzie Wiesławie Łukasiku), ilustruje zdarzenie pt.: „**Wypowiedź posesyna Starosty Myśliborskiego i grupy radnych**”, w którym oni sami, dobrowolnie wzięli udział. Zdarzenie to zarejestrowała, a następnie opublikowała na YouTube lokalna telewizja TVB24.

Pierwszą i jedyną uchwałę w sprawie likwidacji CUW Zarząd podjął dopiero w dniu 28.03.2017 r., czyli w 19 dniu procesu likwidacji CUW!!! Proces ten miał być przeprowadzony **zgodnie z uchwałą Rady Powiatu z dnia 01.03.2017 r.**, w której zagwarantowano, iż pracownicy CUW na podstawie przepisu art. 23¹, § 1 Kodeksu Pracy **przejdą razem z zespołem składników materialnych i niematerialnych do jednostek dotychczas obsługiwanych przez CUW.**

Art. 23¹, § 6 KP rozstrzyga, iż przejście zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę **nie może stanowić przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie przez pracodawcę stosunku pracy!**

Zarząd nie miał prawa ustalać innych warunków likwidacji CUW!

Na jakiej podstawie więc tzw. dyrektor CUW, który od 15 marca nie powinien być już żadnym dyrektorem, **wręczył wypowiedzenia blisko 110 osobom?**

O tych wypowiedzeniach z pewnością wiedziała pani Danuta Patkowska, jako „zwierzchnik służbowy kierownikom jednostek organizacyjnych powiatu myśliborskiego”. **Dlaczego nie interweniowała?**

Dlaczego tymi zwolnieniami obciążono radnych? - cytuję:

- **Andrzej Potyra** - *To jest gra na zwłokę, gra waszym życiem, waszymi rodzinami, waszą pracą.*

- **Ferdynand Wiesław Łukasik** - *Mnie jest przykro, że kartą przetargową w tym, właśnie, konflikcie jesteście wy i wasze rodziny przede wszystkim.*

- **Danuta Patkowska** - *Niewątpliwie przejdziemy tu do historii, że większość, gdybyśmy tu mieli okna otwarte, to wylecieliby radni, jako gołębie z powodu głupoty, jaką się tu popisują. (...) To, co tutaj jest, to po prostu totalna obstrukcja i po prostu nieznamość przepisów, jak również brak dobrej woli. (...) ...po prostu zbieram podpisy nad rozwiązaniem powiatu myśliborskiego. Jeżeli to ma tak funkcjonować, w takiej radzie, z taką grupą radnych, z którą się nie da pracować, to jedynym rozwiązaniem to jest rozwiązanie tego powiatu, żebyście państwo mogli normalnie funkcjonować, a my normalnie pracować.*

Najpierw „dyrekcja CUW” za wiedzą Zarządu zwolniła z pracy ponad 100 osób **zamiast przekazać ich** - zgodnie z uchwałą Rady - razem z całym „zespołem materialnych i niematerialnych składników likwidowanej jednostki” do jednostek obsługiwanych przez CUW, a później, w trakcie serii sesji Rady Powiatu, całą winę za te wypowiedzenia zrzuciła na radnych, którzy nie wycofali, bo w żaden sposób nie mogli, swojej, ważnej uchwały o likwidacji CUW i uchwały ją uzupełniającej, **podjętej właśnie w trosce o nich, czyli pracowników likwidowanego od pierwszego marca zakładu pracy.**

To, co sami nagrali i rozpowszechnili ci ludzie dowodzi, iż świadomie odmawiali podporządkowania się uchwałom organu, który pełni w powiecie funkcję uchwalodawczą i kontrolną, i jednocześnie potwierdza, iż usurpują sobie oni prawo do tego, by oceniać działalność tej Rady, zamiast, jako organ wykonawczy odpowiedzialny za prawidłową realizację uchwał Rady, **zająć się ich pełnym, terminowym i odpowiedzialnym wykonaniem.**

Sami „robią dym”, a całą winę za zaistniałą sytuację zganiają na innych. I to w obecności pracowników CUW, których sami zwolnili z pracy (*właściwie za pośrednictwem pani Aleksandry Szokaluk, która jest całkowicie od nich zależna*), a następnie zaprosili na sesję, by wymusić na Radzie zmianę jej wcześniejszej decyzji. Moim zdaniem nie jest to profesjonalny Zarząd, tylko grupka nieodpowiedzialnych ludzi, świadomie odmawiająca wypełniania swoich obowiązków, publicznie obciążająca swoimi zaniedbaniami radnych powiatu myśliborskiego.

Nie wiadomo. Śmiać się, czy płakać?

Najlepiej niech to wyjaśnią stosowne służby i instytucje do tego powołane, bo dalej tolerować takiej sytuacji, jawnego łamania prawa, przynajmniej przez część członków Zarządu Powiatu Myśliborskiego, w żadnym przypadku, dalej tolerować nie wolno.

Waldemar Jacek Wiernicki

Tragedia na jeziorze!

A Starostwo Powiatowe i OSiR chcą na niej zarobić nienależne pieniądze

... Dnia 19 marca 2017 roku na Jeziorze Myśluborskim miała miejsce tragedia, kiedy to wyczynowy jacht „Omega” z dwuosobową załogą, w skutek złych warunków pogodowych (silny wiatr i wysoka fala), w trakcie sportowego rejsu przewrócił się masztem do dna jeziora, co spowodowało, że jeden z żeglarzy uwięziony pod łódką, zaplątał się w liny i utopił, ponieważ nie otrzymał żadnej pomocy, a drugi żeglarz samodzielnie dopłynął do brzegu w okolicy wsi Czółnow.

Najstarsi ludzie w Myśluborzu nie pamiętają, by kiedykolwiek, jakkolwiek żeglarz, uczestniczący w licznie odbywających się na naszym jeziorze zawodach sportowych, czy treningach utopił się. Zwłaszcza członek jakiegoś klubu żeglarskiego, w tym MOS czy MKS „Szkuner” z Myśluborza lub żeglarz z innej miejscowości w Polsce, a nawet z całego świata, korzystający z jedynej w Myśluborzu prawdziwej przystani żeglarskiej przy ul. Marcinkowskiego 5.

Z tego powodu zdarzenie to urosło do rangi sensacji, o której mówiło się nie tylko w naszym mieście, ale także w całym światku żeglarskim w Polsce. Relację z poszukiwania zaginionego żeglarza przygotowała ekipa Telewizji Polskiej ze Szczecina, która nadała ją w TVP 3, w „Kronice Szczecińskiej” po raz pierwszy dopiero dnia 20 marca br., o godz. 18:30.

Sensacja była tym większa, że ekipa nurków szukała zaginionego przez dwa dni, a na końcu okazało się, iż jego ciało cały czas znajdowało się prawie na środku jeziora niedaleko Czółnowa pod wywróconą do góry dnem łódką (zdjęcie obok).

Jakie było zdziwienie właściciela tego sportowego jachtu, możemy sobie tylko wyobrazić, kiedy to - po zgłoszeniu się w dniu 27 kwietnia tego roku, w towarzystwie myśluborskiej policji, po odbiór „Omegi” przechowywanej, jako dowód rzeczowy w sprawie wyjaśnienia okoliczności tej tragedii, w hangarze na terenie myśluborskiej przystani żeglarskiej prowadzonej od jakiegoś czasu przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Myśluborzu - okazało się, że aby odebrać swój jacht musi wpłacić na konto Starostwa Powiatowego kwotę **2.052,00 zł**.



Jako podstawę naliczenia tej kwoty przedstawiono mu kserokopię protokołu przyjęcia statku usuniętego z obszaru wodnego w dniu **21.03.2017** r. o godz. 14:50 podpisanego przez pracownika OSiR sporządzonego na druku nr 3 załącznika do umowy zawartej w tej sprawie na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 656) pomiędzy Starostwem Powiatowym w Myśluborzu a myśluborskim OSiR-em dopiero dnia **30.03.2017** r.

Należy dodać, że kwota ta codziennie rośnie dokładnie o 54 zł licząc od dnia 27.04.2017 r.

Właściciel nie odzyska swojego jachtu do czasu, aż nie zapłaci wyznaczonej przez OSiR i Starostwo Powiatowe kwoty.

Najdziwniejsze w tej sprawie jest to, że mamy tu do czynienia z ewidentnym złamanie zasady, iż prawo nie działa wstecz i z art. 271 kk, ponieważ nie tylko, że jacht ten nie został usunięty z obszaru wodnego w przypadku, gdy prowadziła go osoba pod wpływem alkoholu, ale dodatkowo **na podstawie umowy podpisanej przez strony 11 dni po tragedii?!?** c.d.n.

Waldemar Jacek Wiernicki

Coś ci się nie podoba?



PIK

Myśli bez Cenzury

WYDAWCA:

Stowarzyszenie Praworządność i Kultura
z siedzibą w Myśluborzu
NIP: 597-16-83-168, REGON: 320417407

ADRES REDAKCJI:

74-300 Myślubórz
ul. Mariana Buczka 11, skr. poczt. 38

Redaktor naczelny:

Waldemar Jacek WIERNICKI
Tel.: 95 747-26-83 lub 692-044-618
e-mail: jacek.wiernicki@neostrada.pl

UWAGA!!!

Wszystkie teksty (bez cenzury i jakiegokolwiek komentarza) publikujemy **na wyłączną odpowiedzialność ich AUTORÓW!**

Czasami z zaznaczeniem (oprócz żartów), iż jest to „list”, „sprostowanie” lub „polemika”!

Teksty i fotografie niepodpisane - od redakcji. Skład własny. Publikacja w INTERNECIE.

Adres strony:

<http://www.stowarzyszeniepiik.pl/>

DRUK:

własny, w niewielkim nakładzie.